

7 IX 1963 r. Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza ZO ZZMet.

Z Przewodniczącym Zarządu Okręgowego ZZMet. tow. Karolem Tomiczkiem

rozmawiał red. B. Pirogowicz

W dniu 7 września br. odbędzie się Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Okręgu Związku Zawodowego Metalowców w Lublinie.

Tow. Karol Tomiczek — przewodniczący Zarządu Okręgu udzieli wywiadu redaktorowi „Głosu FSC” na tematy związane z odbywającą się konferencją.

PYTANIE: Na wstępie poprosimy o kilka informacji na temat organizacyjnych przygotowań do konferencji.

ODPOWIEDZ: Konferencja odbędzie się w Domu Technika przy

ul. Grottgera w Lublinie. Weźmie w niej udział 90 delegatów wybranych na konferencjach i zebraniach zakładowych oraz 56 zaproszonych gości.

Wszyscy delegaci i zaproszeni goście otrzymali już sprawozdanie Zarządu Okręgu, co winno znacznie im ułatwić przygotowanie się do dyskusji oraz znacznie usprawnić przebieg obrad.

Na konferencji zostanie wygłoszony jedynie krótki referat programowy, który wskaże zadania i główne kierunki pracy całej organizacji związkowej naszego okręgu.

W dniu konferencji w hallach Domu Technika zorganizowane zostaną występy dorobku naszych ogniw związkowych w zakresie postępu technicznego, fotografii

amatorskiej, plastyki oraz kółek zainteresowań działających w Związkowych Domach Kultury.

W przerwie, jaka nastąpi w czasie obrad konferencji odbędzie się koncert amatorskich zespołów artystycznych ZDK ZWSI — Poniatowa, KFWM — Kraśnik, WSK — Świdnik i FSC — Lublin, na który złożą się najlepsze monologi, skecze, tańce i piosenki.

CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

Już wkrótce pierwszy Wydział Pracy Socjalistycznej

Wydział obróbki plastycznej, który w roku ubiegłym przystąpił do współzawodniczenia o tytuł Wydziału Pracy Socjalistycznej ubiega się o przyznanie tego tytułu.

Wydział ten spełnił wszystkie warunki odpowiadające regulaminowi. Pracuje w nim 5 Brygad Pracy Socjalistycznej, a ostatnia brygada ubiega się o ten tytuł.

Współzawodnictwem socjalistycznym zostali objęci wszyscy pracownicy tego wydziału. Decyzja w tej sprawie

ma być podjęta na najbliższej konferencji Samorządu Robotniczego. Wydział ten legitymuje się między innymi takimi osiągnięciami jak: wykonanie planu pierwszego półrocza br. w 104,4 proc., zmniejszenie ilości braków w stosunku do zakładanej o 0,14 proc. Dużo młodzieży uczęszcza do różnego typu szkół i na kursy zawodowe. Jest on również przodującym wydziałem w składaniu wniosków racjonalizatorskich.

s.

Wskrócie

POSIEDZENIE RADY ROBOTNICZEJ

23 sierpnia odbyło się posiedzenie Rady Robotniczej, na którym między innymi zatwierdzono sposób przydzielania pożyczki dla pracowników zakładu pragnących zapisać się do spółdzielni mieszkaniowej. Jak wiadomo, w tej sprawie wyszło zarządzenie Prezesa Rady Ministrów.

Do sprawy tej powrócimy w numerze następnym.

AWARIA

W sierpniu w jednym z wydziałów miało miejsce dość niebezpieczna awaria jednego z kompresorów, który uległ zniszczeniu. Na szczęście nie było w pobliżu żadnego z pracowników.

Przyczynę awarii bada specjalna komisja z zakładu i KW MO.



W drodze do szkoły...

Foto Z. Piasecki

Nowy rok szkolny rozpoczęty

Po zasłużonym wypoczynku wakacyjnym, po powrocie z gór, jezior i morza, młodzież szkolna miasta Świdnika rozpoczyna 3 września naukę w nowym roku szkolnym. Powraca ona do świeżo malowanych klas, w odnowione mury szkolne.

Dwumiesięczna przerwa wakacyjna przyniosła zasłużony wypocinek personalowi pedagogicznemu, pozwoliła dyrekcjom na przeprowadzenie wielu prac remontowych.

A oto głos dyrektora „starej szkoły świdnickiej” ANTONIEGO RUBAJA: „Trzydzieści pięć klas znaczy 1.500 uczniów i uczniów. Oto z czym rozpoczynamy nowy rok szkolny. Z liczby tej można ułożyć jeszcze jedną rozsypankę. Pierwszych klas — 4, drugich —



Nr 11 (119)

1 września 1963 r.

Cena 50 gr

Przed XX-leciem PRL

Zobowiązania WSK

Jak już informowaliśmy w sali Miejskiej Rady Narodowej odbyła się w połowie sierpnia narada aktywu miejskiego i zakładowego poświęcona przygotowaniu do obchodu XX-lecia powstania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przypadającego na rok 1964.

Uczestnicy narady postanowili włączyć w program obchodów między innymi szeroką akcję czynów społecznych na rzecz ulepszenia naszego miasta.

Jako jeden z pierwszych do akcji czynów włączył się nasz zakład, który podjął się w jej ramach następujących zobowiązań:

— Wyremontować oraz ogrodzić przedszkole i żłobek na osiedlu.

— Udostępnić możliwie jak największą ilość odpadów do wykonania urządzeń do ogródków jordanowskich, które zostaną urządzone na terenie miasta.

— Przepracować w czynie społecznym przy pracach porządkowych na obiektach wskazanych przez Prez. MRN, oraz przy porządkowaniu parku w roku 1963 i 1964 — 7.000 roboczogodzin.

— Na przestrzeni lat 1964/65 wykonać oświetlenie parku od drogi biegnącej wzdłuż toru sarnieckiego do zakładu i od alejki głównej basenu do zakładu.

— Ponadto przedstawiciele zakładu zobowiązali się do uaktywnienia pracy radiowizja zakładowego w zakresie propagandy obchodów XX-lecia PRL.

Zobowiązania podane powyżej stanowią niejako wytyczne dla aktywnych wydziałowych naszego zakładu, który na pewno również zmobilizuje załogi wydziałów do wzięcia udziału w czynie społecznym na rzecz miasta.

Czekamy więc na pierwsze meldunki z wydziałów.

s.

CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

Dni Lotnictwa

Uroczysta akademii

W zakładowym Domu Kultury odbyła się w dniu 17 sierpnia uroczysta akademii poświęcona Dniom Lotnictwa Polskiego. Przybyli na nią między innymi: przew. Zarządu Okręgu, ZZMet, K. Tomiczek, sekr. KZ PZPR B. Ingol, dyr. zakładu inż. K. Brejnak, sekr. RZ Z. Misiewicz, ppłk Stojanowicz — przedstawiciel WP, se-

nior lotnictwa polskiego — B. Ratajczak, Honorowy Prezes Aeroklubu mgr J. Kańczugowski, kier. Aeroklubu pilot S. Kasperk, kier. wyd. startu pilot J. Jaszezak i wielu innych działaczy lotnictwa i przedstawicieli kierownictwa zakładu.

Referat okolicznościowy poświęcony krótkiemu omówieniu rozwoju lotnictwa polskiego i świdnickiego aeroklubu wygłosił mgr J. Kańczugowski — Honorowy Prezes Świdnickiego Aeroklubu. Następnie dyrektor zakładu inż. K. Brejnak wręczył przodującym pilotom i działaczom lotnictwa nagrody pieniężne oraz dyplomy uznania.

W części artystycznej wystąpił zespół jednostki wojskowej z bogatym programem artystycznym. Występy żołnierzy bardzo przypadły publiczności do gustu, która prawie każdy punkt programu nagradzała dużymi brawami. Na zakończenie wręczono lotnikom upominki oraz wiązanki kwiatów.

Wieczorem w klubie-kawiarni „Barak” uczestnicy akademii bawili się na wieczorku tanecznym, który zainaugurował dancingi sobotnie i niedzielne w klubie-kawiarni.

s.

»Tym razem krytyka«

Pracownicy budynku administracji zauważyli na pewno gazetkę ścienną zatytułowaną „Tym razem krytyka” umieszczoną w korytarzu budynku. W gazetce tej satyrycy umieścili rysunki satyryczne krytykujące różne biedy i niedopatrzenia z odpowiednimi dowcipami i komentarzami. Jest to jeszcze jedna z małych form pracy „Głosu Świdnika”. Gazetka satyryczna wydawana będzie co pewien okres. Najlepsze rysunki satyryczne zamieszczać będziemy w naszej gazecie.

Redakcja

Realizujemy Uchwałę Rady Ministrów i CRZZ

Rada Ministrów i CRZZ wydały ostatnio uchwałę w sprawie przeprowadzenia analizy i kontroli kształtowania się wydajności pracy i zatrudnienia w przedsiębiorstwach państwowych.

W związku z tym dyrektor naszego zakładu wydał polecenie, w którym zarządza między innymi przeprowadzenie takiej kontroli we wszystkich komórkach zakładu i ustalenie w

konkretnych wielkościach rezerw w tym zakresie.

Powołano w tym celu specjalne komisje, które przeanalizują zagadnienia wydajności pracy, organizacji, zatrudnienia, dyscypliny i szkolenia, normowania i norm pracy oraz płacy i funduszu płac.

Dla zespołów tych opracowano ramowe wytyczne.

Opracowane przez te zespoły materiały zostaną przekazane kierownictwom wydziałów, które przy pomocy czynników politycznych i społecznych dokonają ich gruntownej analizy. Na podstawie tych analiz dla wydziałów zostaną opracowane zadania, które powinny dać następujące efekty.

— pełne wykonanie zadań produkcyjnych roku 1963,

CIĄG DALSZY NA STRONIE 3

DZIŚ W NUMERZE:

- * Racjonalizujemy i unowocześniamy metody produkcji.
- * Gimnastyka w czasie pracy jeszcze w powłokach.
- * Sezon kulturalny już się rozpoczął.
- * Jest szansa.

W Zarządzie Okręgowym ZZMet. prasa zakładowa Lubelszczyzny ma pomoc i poparcie

Od dwu lat dla gazet zakładowych z pionu metalowców Lubelszczyzny zapaliło się zielone światło ich rozwoju.

Pod opieką KW PZPR i ZO ZZMet. w Lublinie, a osobiście przewodniczącego zarządu tow. K. Tomiczka i sekretarza L. Zbyszewskiego nasze gazety zakładowe rozwijają się pod każdym względem bardzo szybko i już dziś należą do najlepszych gazet zakładowych w kraju.

Zarząd Okręgu wyznaczył do pomocy gazetom zakładowym konsultanta, którym jest znany dziennikarz „Głosu Pracy” tow. M. Cieplica. Prowadzi on ocenę naszych gazet, pomaga redakcjom w rozwiązywaniu różnych trudności, zarówno natury technicznej jak i zawodowej.

Lubelski Zarząd Okręgu Metalowców organizuje często narady z redaktorami gazet za-

kladowych z udziałem przedstawicieli rad zakładowych i KZ PZPR.

Na naradach tych prowadzone są dyskusje nad poprawieniem poziomu pism, jak również warunków pracy poszczególnych redakcji.

Z okazji zbliżającej się konferencji sprawozdawczo-wyborczej Zarządu Okręgowego tow. K. Tomiczka i L. Zbyszewskiego i M. Cieplicy dziękujemy za pomoc jaką udzielił gazetom w ciągu całej kadencji.

Dla ciekawości warto dodać, że na ostatniej naradzie w Krasniku Fabrycznym, która przebiegała w nadzwyczaj serdecznej i miłej atmosferze nasza gazeta została oceniona na drugim miejscu. Za lepszą gazetę od naszej uznano tylko „Głos FSC”.

s.

Nowy rok szkolny rozpoczęty

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

wawców i nauczycieli, wśród których takie nazwiska jak: MAKLES, LISTOWSKI, MORDEŁ nie są nikomu obce.

Nowy rok szkolny w pracach inwestycji szkolnych, to w zasadzie budowa jedynie łącznika pierwszego piętra z salami gimnastycznymi.

Największe kłopoty są chyba z podręcznikami do klas drugich i trzecich. Szkoła nie jest w stanie ich zapewnić. Z tego też powodu kłopot i dla rodziców, którzy muszą myśleć o książkach dla swoich pociech we własnym zakresie. Wzajemna wymiana, odkupienie książek od poprzedników to jedyna recepta jaką można przepisać w tej sprawie.

Rozpoczęcie roku szkolnego 3 września, jak zwykle uroczyście i chyba obiecująco. Obiecująco

w sensie, że młodzież uczyć się będzie przez cały rok ze zdrową energią. Trzeba o tym myśleć zawsze i pamiętać.

Informacje o „nowej szkole” prześlemy w następnych numerach „Głosu”.

Wyberzemy się tam w nowym roku szkolnym.

Zebrał MK.

Tow. W. Kocięba już od kilku lat organizuje wspólnie z komisją organizacyjną Dni Lotnictwa. Na zjeździe: tow. W. Kocięba (pierwszy z prawej), rozmawia z jubilatami 18-letnim pracownikiem zakładu — Gębala.



Racjonalizujemy i unowocześniamy metody produkcji

Nowe wnioski racjonalizatorskie

Obecna technologia rozcieńczenia kleju MPF-1 (używanego w produkcji lotniczej) przewiduje stosowanie do tego celu spirytusu rektyfikowanego (czystego).

Pomijając na moment sam fakt obecności na terenie wydziału produkcyjnego większych ilości spirytusu, podkreślić należy jego 10-krotnie wyższą cenę od spirytusu skażonego.

W związku z tym projekto-dawcy: mgr JAN KOPERWAS, inż. ANTONI GAWORCZYK i ADAM STELMACH zastąpili spirytus czysty tzw. spirytusem skażonym i po dokonaniu szeregu prób i pomiarów uzyskali zgodę czynników kontroli technicznej na proponowany składnik i metodę rozcieńczenia kleju MPF-1. Niniejszy projekt przyniósł zakładowi oszczędności w skali rocznej w wysokości 432.540 zł.

OLEKSY STANISŁAW jest starszym technologiem w Dziale Głównym Technologia. Jego projekt racjonalizatorski, dotyczący zmiany wykonawstwa części CZ-3101 z półwyrobu odkuwkowego na przetowy — przyniósł zakładowi 189.129 zł oszczędności.

*

Ciekawy, szeroko opracowany, a zarazem bardzo pożyteczny projekt złożyli pracownicy Działu Głównego Mechanika — PAWEŁ GUDOWICZ i JERZY GRYGO. Projekt dotyczy zmiany konstrukcyjnej rozrządu i zmiany konstrukcyjnej układu dźwigniowego prasy typu PMS-100.

Niezależnie od poprawy warunków bezpieczeństwa pracy oraz zmniejszenia przestojów spowodowanych częstymi niedomaganiem w mechanizmach sterowania pras zgłoszony projekt eliminuje w bardzo dużym stopniu niszczenie przrządów (wyłoczniczków) wykonujących z pomocą prasy odnośne operacje technologiczne.

Uzyskane tą drogą oszczędności wynoszą 35.000 zł. Projektodawców nagrodzono premią w kwocie 4000 zł.

ORGANIZACYJNE USPRAWNIEŃ WYKONAWSTWA NI-TOWIE” — taki tytuł nosi projekt TADEUSZA SZYMCHYKA, starszego technologa Działu Głównego Technologia.

Przedsięwzięcie o charakterze organizacyjnym zaopiniowane przez Dział Organizacji (NO) jako najbardziej słuszne i wyrażające potrzebę jak najszybszego wprowadzenia do produkcji — przyniosło zakładowi oszczędności w wysokości 27.476 zł, a autorowi projektu nagrodę — 2.400 zł.

*

Inż. STANISŁAW SZYDŁOWSKI, były kierownik w Dziale Głównym Technologia, a obecnie kierownik Działu TD jest autorem projektu wprowadzającego zmiany konstrukcyjne i wymiarowe do części zespołu motocykla.

Uzyskane oszczędności wynoszą 56.677 zł.

Za powyższy projekt racjonalizatorski Komisja Zakładowa przyznała inż. SZYDŁOWSKIEMU nagrodę w wysokości 3.924 zł.

WL. L.

Z przewodniczącym ZO ZZMet. tow. Karolem Tomiczkiem

rozmawiał red. B. Pirogowicz

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

PYTANIE: Z jakim dorobkiem okręgowa organizacja związkowa przychodzi na swoją konferencję?

ODPOWIEDZ: Do najważniejszych osiągnięć należy zaliczyć dalszy wzrost i umocnienie organizacyjne Związku. Jeśli jeszcze w roku 1960 do ZZM należało 96% zatrudnionych w zakładach metalowych naszego okręgu, to obecnie już 98,5% załóg skupia się w naszych szeregach.

Równolegle z licznym wzrostem naszej organizacji nastąpiły poważne zmiany jakościowe wyrażające się w podniesieniu poziomu ideologicznego pracy związkowej, oparcu działalności związku o szeroki aktyw społeczny, ugruntowaniu zasad centralizmu demokratycznego, demokracji związkowej i kolegalności.

Coraz lepiej organizacje związkowe łączą funkcje obrony i reprezentacji interesów pracowników z zadaniami zwiększania udziału załóg w zarządzaniu zakładami pracy i mobilizowania pracowników do wydajniejszej pracy. Znaczenie uoceniły się organizacje i organa samorządu robotniczego w zakładach.

Wszystko to pozwoliło na osiągnięcie lepszych wskaźników produkcyjno-ekonomicznych oraz na tej bazie uzyskać wzrost średnich płac robotników i pracowników inżynieryjno-technicznych. Uzyskaliśmy także znaczną poprawę stanu bezpieczeństwa i higieny pracy. Znaczące są osiągnięcia w dziedzinie rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy, zwłaszcza w rozwoju Brygad Pracy Socjalistycznej.

Warto wreszcie podkreślić, że prawie w całości zrealizowaliśmy uchwałę VIII Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej, konsekwentnie realizowano postulaty zgłoszone w czasie kampanii przedkongresowej i sprawozdawczo-wyborczej.

PYTANIE: Jakie podstawowe zadania stoją przed konferencją okręgową?

ODPOWIEDZ: Konferencja ma przede wszystkim ocenić dorobek organizacji okręgowej i wytyczyć program dalszego działania. W wytyczeniu kierunków programowych oprzeć się na

uchwałach V Kongresu Związków Zawodowych, XIII Plenum KC PZPR i uchwałach CRZZ. Program winien także uwzględnić postulaty zgłoszone przez związkowców w czasie kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

Osiągnięcie widzę następujące kierunki programowe:

— Prowadzenie pracy nad dalszym umacnianiem potencjału gospodarczego zakładów, osiągnięcie wyższego poziomu pracy i poprawy w zakresie warunków pracy i wypoczynku po pracy.

— Systematyczna pomoc w dalszym umacnianiu klubów techniki i racjonalizacji i pełna mobilizacja robotników i personelu inżynieryjno-technicznego do konsekwentnego wdrażania w życie nowoczesnej techniki.

— Walka o coraz lepsze warunki pracy, o ograniczenie wypadków przy pracy, aż do całkowitego zlikwidowania zagrożeń.

— Podniesienie na wyższy poziom działalności kulturalno-oświatowej, rozwijanie masowych form kultury fizycznej przy równoczesnym udzielaniu wsparcia dla rozwoju sportu kwalifikowanego.

Przed Zarządem Okręgu i radami zakładowymi stoi zadanie czynienia energicznych starań o budowę domów kultury w WSK i FSC. Udzielamy także pełnego poparcia dla usytuowania w przychodni przyzakładowej w FSC wojewódzkiego ośrodka specjalistycznego dla lekarzy przemysłowych. Istnieje potrzeba dalszego rozwoju przyzakładowych przychodni leczniczych.

— Udoskonalanie form pracy związkowej, szersze jej oparcie o aktywny związkowy, a zwłaszcza o rady oddziałowe i grupy związkowe. W miarę umacniania się tych ogniw przekazywać im coraz większe uprawnienia, a tym samym rozszerzać demokrację robotniczą.

— Pełniejsze wypełnianie przez organizację związkowe funkcji wychowawczych. Organizacje i ogniw związkowe winny wywierać bardzo poważny wpływ na kształtowanie się osobowości pracowników socjalistycznych zakładów pracy.

PYTANIE: Jaki był udział członków i aktywów związkowego w przygotowaniach do konferencji?

ODPOWIEDZ: W przygotowaniach wziął udział szeroki aktyw związkowy przede wszystkim poprzez aktywne uczestniczenie w kampanii sprawozdawczo-wyborczej w grupach, radach oddziałowych i radach zakładowych, dając szeroki i wnikliwy materiał w sprawozdaniach, dyskusji i wnioskach.

Jeśli chodzi o organizacyjne przygotowanie konferencji, to również wziął w nim udział szeroki aktyw związkowy poprzez komisje strukturalne, które przygotowały materiały do sprawozdania oraz zajęły się przygotowaniem wystaw i koncertu zespołów artystycznych.

I dlatego dziś, korzystając z okazji, chciałbym złożyć podziękowanie za ofiarą społeczną pracę członkom prezydium, członkom Zarządu Okręgu, komisji strukturalnych, radom zakładowym i robotniczom oraz całemu aktywowi, który swoją pracą przyczynił się do naszych wspólnych osiągnięć.

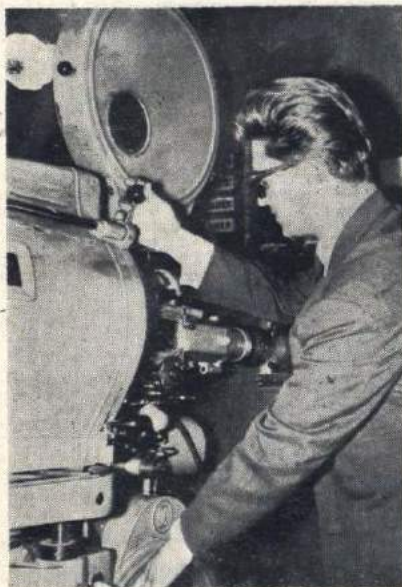
Lieży na to, że organizacje związkowe w zakładach pracy z okazji przygotowań do konferencji podejmą zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne, aby zadokumentować swój twórczy udział w przygotowaniach do obchodów XX-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wnieść dalszy wkład w rozwój swoich zakładów.

DZIĘKUJEMY, ŻYCZYMY
WSZYSTKIM DELEGATOM
OWOCNYCH OBRAD.



Prezydium akademii z okazji Dni Lotnictwa.

Foto: J. Sieczkars



Kineoperator Leszek Olesiak jest mistrzem w swoim zawodzie. Aparatura pod jego opieką prawie nigdy nie zawodzi, mimo różnych warunków w jakich wyświetla on filmy, nie ma denerwujących przerw w seansie.

Foto: Z. Piasecki

UCHWALONO już dosyć dawno i wprowadzono w życie codzienną 15-minutową gimnastykę dla wszystkich pracowników zakładu w czasie godzin pracy. Ma ona na celu odprężić zmęczone pracą umysły i mięśnie, aby po kwadransie były znów sprawne do wykonywania zadań. Wybrano w tym celu okres, w którym szczególnie daleko się odczuwa zmęczenie pracą dla wszystkich zmian. Problem bardzo istotny, bo ważny nie tylko dla uzyskania lepszych efektów w pracy, ale przede wszystkim korzystny dla zdrowia. Nie podlegający dyskusji, jeżeli chodzi o jego potrzebę, gdyby był należycie zrozumiany i realizowany. Tymczasem...

Realizujemy Uchwałę Rady Ministrów i CRZZ

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

- uzyskanie w bieżącym roku planowej wydajności pracy,
- zachowanie ustalonej proporcji między wzrostem wydajności i wzrostem płac,
- likwidacja nieuzasadnionych przekroczeń funduszu płac,
- pokrycie w roku 1964 planowanego przyrostu produkcji globalnej w 85% wzrostem wydajności pracy, a jedynie w 15% wzrostem zatrudnienia.

Prezydium Rady Robotniczej ze względu na uwagę pierwszeństwa tego zagadnienia zmobilizowało do udziału w analizie i kontroli szeroki aktyw gospodarczy zakładu.

W najbliższym czasie temu zagadnieniu poświęcona będzie KSR.



Gimnastyka w czasie pracy jeszcze w powijakach

PIATEK 16 sierpnia godz. 12.00. Czas ustalony dla przeprowadzenia gimnastyki dla pierwszej zmiany. Z sali nr 2 wybiera kilkunastoosobowa grupa ludzi i staje w szyku gimnastycznym na skwerku obok hali. To część pracowników wydziału obróbki mechanicznej drobnych detali rozpoczyna pod kierownictwem prowadzącego kol. BOROWSKIEGO gimnastykę. Ćwiczenia wykonywane przez nich są proste z cyklu tzw. gimnastyki parterowej, w granicach możliwości wykonawczych każdego człowieka. Prowadzący objaśnia ćwiczenie, pokazuje jego praktyczne wykonanie, a później wydaje komendy, wylicza tempa i grupa mniej lub więcej poprawnie wykonuje pierwsze ćwiczenia. Z drzwi wyjściowych pozostałych sąsiednich wydziałów np. działu energetyki, ślusarsko-spawalniczego wyłaniają się również grupki ludzi, ale w zupełnie odmiennym celu. Stają przed halą i „gapią” się na grupkę ćwiczących. Nie rzadko pod jej adresem kierują ironicznie i kłapię uśmiechy i gesty wyrażające mniej więcej gwałtowne zastrzeżenia.

Pracownicy wydziału obróbki mechanicznej drobnych detali ćwiczą dalej mimo wszystko, ale widząc wyraźnie, że to ich krępuje i zniechęca. Są jednak niejako pionierami gimnastyki tego rodzaju, więc nie rezygnują z jej dalszego kontynuowania.

OLIWA NA WIERZCH WYPUŁWA

Przekonali się o tym dwaj nieuczciwi pracownicy zakładu Mieczysław Sokółowski i Stanisław Sowa. Obaj mieli zezwolenie na wywiezienie z zakładu 400 kg drzewa. W trakcie transportu okazało się, że „pomylili” się oni o 2100 kg. Usiłovali bowiem wywieźć 2,5 tony materiału opałowego. Mało tego. W czasie przeglądania drzewa umieszczonego na platformie samochodu, strażnicy zauważyli małą skrzynkę zbitą na przedzie z desek. Po jej otwarciu znaleziono wewnątrz pompkę motocyklową, rączkę kierowcy, obciążki, kombinerki, klucz francuski, wiertła i kilka kilogramów gwoździ. Podczas przesłuchania jeden drugiego oskarżał. Sokółowski twierdził, że skrzynka z narzędziami należy do Sowy, a Sowa odwrotnie, że to

Sokółowski przewoził dla siebie narzędzia. Obaj oczekują na surowy wymiar kary.

SKRADLI SPIRYTUS

Lecz nie cieszyli się nim zbyt długo. 22 litry spirytusu przechowywali w kanistrze i bańce Tadeusz Krawczyk i Tadeusz Grenkowski z wydziału montażu. Przy końcu miesiąca ukryli go na lotnisku. Pewnego popołudnia Krawczyk podjechał motorem pod radiostację i obaj z kolegą „podręchawszy” wypelnione spirytusem zbiorniki odjechali w kierunku domków jednorodzinnych. Manewr ten zauważył strażnik, który wszczął alarm. W międzyczasie wiozący spirytus Grenkowski i Krawczyk natknęli się na patrol milicyjny przy terenach kolejowych i zostali zatrzymani. Prokurator nałożył na obydwa areszt tymczasowy.

2 KOMPLETY TELESKOPÓW „ZNALEZIONO” W SZOPIE

Są to zupełnie nowe teleskopy, a znaleziono je w śmieciach w szopie przy magazynie chemicznym. Znajdują się one na wartowni straży przemysłowej i czekają na właścicieli. Ciekawe, kto to mógł je tam zostawić?

g-k

Podręczniki do naszej domowej biblioteki

Minorski S. — PERSPEKTYWY ROZWOJU ENERGETYKI.

Warszawa 1963, format A5, s. 180, rys. 114, tabl. 28, nakład 2000, poziom S, zł 14. Przedstawiono rozwój energetyki produkcyjnej krajów świata i Polski na tle ogólnego bilansu energetycznego i na tle postępowych metod wytwarzania energii elektrycznej sposobami klasycznymi oraz na tle zarysowanych się dopiero nowych metod wytwarzania.

Książka przeznaczona jest dla techników i inżynierów energetyków oraz dla osób interesujących się rozwojem energetyki. 620.93:621:311.620.93

Ślodycy A. — TO WCAŁE NIE TRUDNE.

Warszawa 1963, format B5, s. 172, rys. 182, nakład 20000, poziom P, zł 15.

CIĄG DALSZY NA STRONIE 5

Model śmigłowca sanitarnego wykonany przez modelarzy ze stolarni.

Foto. J. Siczekarz



USIŁOWAŁ PRZEMYCIEĆ DERMĘ

Lecz nic z tego nie wyszło. Czujne oko strażnika „wypatrzyło” w bramie zakładu I.VIII br. Tadeusza Bartosiewicza, który schował za koszulę 20 m dermy koloru beżowego. Taką samą ilość pracownik ów przechowywał dodatkowo w szafce.

OKRADZONO KIOSK

Działo się to o 2 w nocy w połowie sierpnia. Dwóch „lubielskich” chuliganów podeszło o tej porze pod zakład i po przebicciu siatki włamali się do kiosku poszukując pieniędzy i artykułów żywnościowych. Stojący w tym czasie przed bramą zakładu strażnicy ujrzeli w pewnym momencie światło w kiosku i w kilku zaszło od tyłu pędzących złodziejaszków. Obydwu zatrzymano i przekazano MO.

GIMNASTYKA nie jest przymusowa — odpowiedział tow. DUDZIK, więc wychodzą ci, którzy jej znaczenie już rozumieli i chcą ćwiczyć. Inni — ponieważ nie muszą — nie wychodzą, mimo że i im też by się przydała.

To mówiąc wskazał mi kilku pracowników nieomal zasypiających przy warszacie pracy.

Przeżył należy szukać przede wszystkim w tym — mówi dalej kierownik — że gimnastyka jeszcze się nie przyjęła w zakładzie i bardzo mało ludzi z poszczególnych wydziałów naszego zakładu ją uprawia. Gdyby stała się masowa inne byłoby samopoczucie i tych ćwiczących i tych, którzy tylko z powodu nieczym nieuzasadnionego wstydu zwlekają z wyjściem na gimnastykę.

CIĄG DALSZY NA STRONIE 6

Pomyśleli za innych i uzyskali duże oszczędności

Młodzieżowcy z działu głównego energetyka zaoszczędzili energii elektrycznej na blisko pół miliona złotych, wykonując w ten sposób z nadwyżką zobowiązanie podjęte w tym zakresie w ramach „Młodzieżowego czynu na XX-lecie PRL”. Sukces młodzieży jest bezspornie wielki i nie podlegający dyskusji, tym bardziej, że osiągnięty został w tak krótkim czasie. Warto podyskutować jednak nad źródłami tak dużych oszczędności energii i sposobem ich uzyskania przez młodzież tego wydziału.

Aby się tego dowiedzieć poprosiliśmy o wyjaśnienie członka sekretariatu KZ ZMS, a zarazem sekretarza grupy działania przy wydziale głównego energetyka tow. S. Stępnia.

Oszczędności te uzyskali poprzez likwidację zbędnego oświetlenia i działających przy pomocy energii elektrycznej niepotrzebnych innych urządzeń. Np. w wydziale obróbki pokrywowej kilkakrotnie zauważyliśmy, że piece nagrzewane energią elektryczną „palily” się zupełnie niepotrzebnie w godzinach, kiedy ich ciepła nie wykorzystywano. Podobne inspekcje celowości pracy urządzeń elektrycznych przeprowadzano w innych wydziałach zakładu.

Oczywiście skutek nie był natychmiastowy. Trzeba było tłumaczyć obsłudze tych urządzeń, o robionym w ten sposób przez nie marno-

trawstwie, jeżeli to nie skutkowało występowało z kartami służbowymi do kierownictwa wydziału z żądaniem zlikwidowania istniejącego zła. No, a jeżeli już to nie pomagało interweniowaliśmy w dykcji zakładu. Takie właśnie interwencje u różnych czynników i na różnych szczeblach w ciągu tylko czterech miesięcy przyniosły zakładowi blisko pół miliona oszczędności. Sukces młodzieży jest zatem — jak już stwierdziliśmy — bardzo duży, tym bardziej, że wymagał bezwzględnej i zdecydowanej interwencji w obce marnotrawstwa.

Na marginesie tej sprawy warto podkreślić postawę innych ludzi odpowiedzialnych za likwidację wszelkiego rodzaju marnotrawstwa. Kierownictwa wydziałów, dozor średni są bezpośrednio zainteresowane w kwestii obniżki kosztów produkcji. Wobec tego, czy można się wyrazić o tym zainteresowaniu pozytywnie, jeżeli tolerował marnotrawstwo, które zlikwidowane przez grupę działania przyniosło tak duże oszczędności?

Chyba nie, a raczej wniosek powinien brzmieć wręcz odwrotnie i dlatego te bezpośrednio zainteresowane w kwestii obniżki kosztów własnych czynników powinny w przyszłości zwracać na to zagadnienie więcej uwagi.

(sok)

Z pracy Zakładowego Domu Kultury

Sezon artystyczny już się rozpoczął

Na ten temat otrzymaliśmy informacje od kierownika ZDK Z. Borosia.

Pierwsze imprezy w wykonaniu zespołów estradowych przewidziane są dla tzw. „zagranicy”. Mianowicie 30 sierpnia amatorzy z ZDK wezmą udział w 2 imprezach artystycznych zorganizowanych przez ZDK wspólnie z KP ZMS.

Jedną z imprez przeznaczoną jest dla żołnierzy, a druga dla zakładów pracy, obie odbędą się w Domu Officera. Osiem dni później w sali NOT zespoły świdnickie wystąpią w części artystycznej po zakończeniu konferencji sprawozdawczo-wyborczej ZO ZMetalowców.

Natomiast już 12 września w ZDK zorganizowana zostanie przez kierownictwo wielka im-

preza estradowa pod znakiem „Szukamy młodych talentów”.

Amatorzy piosenki powinni więc już od dziś przystąpić do szlifowania swojej formy, by zabłysnąć jako nowe talenty na deskach sceny ZDK.

Jeżeli chodzi o imprezy obecne, oparte o zespoły spoza Świdnika będą również sprawozdane. Na pewno nie zabraknie wśród nich ciekawych i atrakcyjnych spektakli, które zaspokoją wybredne gusta mieszkańców naszego miasta.

Jeżeli chodzi o zespoły muzyczne, to na uwagę zasługuje projekt wzmocnienia zespołu „Melorytm” o czterech nowych gitarzystach.

Z innych ciekawostek warto odnotować próby zorganizowania dla dzieci rytmiki, którą prowadzić będzie IRENA FA-

BIANSKA. Opłata od dziecka za naukę rytmiki będzie wynosić prawdopodobnie około 20—25 zł.

Zespół dramatyczny już w miesiącu wrześniu przystępuje do opracowania sztuki tematycznie związanej z XX-leciem PRL.

Ten sam zespół opracuje do końca grudnia komedię małoobsadową, z którą będzie docierał do pobliskich wsi i osad. Warto również podkreślić, że jak zwykle w soboty i niedziele w klubie-kawiarni „Barak” odbywać się będą dansingi. Oglądał zespół „Amore” już dwukrotnie w czasie dansingów i trzeba przyznać, że po urlopie gra on jeszcze lepiej niż poprzednio.

mak

Z cyklu: Problemy kulturalne

Refleksje na temat wychowania dzieci

Bezpłatne imprezy organizowane bardzo często w Domu Kultury z okazji świąt narodowych bądź też celem popularyzacji pewnych dziedzin nauki, techniki i kultury, to zjawisko nader częste w naszym środowisku. Bezspornie jak naj-

bardziej pożyteczne i niemal że tradycyjne. Z pewnym ale...

Zbyt często w imprezach tych biorą udział dzieci w różnym wieku. Od niemowląt wyspiających się na rękach matek poprzez najmłodszych wiekiem przedszkolaków, nad którymi opiekę sprawują ojcowie, uczniów pierwszych klas szkół podstawowych, aż do młodzieży z klas licealnych włącznie.

O ile każda impreza akademii organizatorzy potrafią określić wiekiem dla młodzieży, o tyle inne imprezy przechodzą pod tym względem niezauważone. Przytoczę kilka przykładów.

Na wystawie Kfir-u w klubie-kawiarni maluchów co nie miara. A przecież plansze, eksponaty, tablice pogładowe nie im jeszcze nie mówią. Na części artystycznej z okazji X-lecia klubu sportowego podobna historia. Piosenka śpiewa piosenkę o miłości, pierwszych pocałunkach, jednym słowem ukazuje na scenie wszystko od A do Z o kobiecie. Na widowni bez przesady połowa sali to absolutnie nie młodzież — to dzieciarnia. Rezultaty końcowe jakże znamienne. Dzieci wracają jakby późno do domów. Komentarz na swój sposób to, co widzieli, śpiewają na cały głos zapamiętane refreny, obiegają późnymi wieczorami Dom Kultury, zaglądają do wnętrza kawiarni, bądź też spędzony letni dzień chcą podsumować dodatkowo filmem dla dorosłych w kinie „Letnim”. Jeżeli to im się nie udaje mają jeszcze jedną rozrywkę, działki ogrodnicze, które okradają i dewastują.

Jeżeli dodać do tego zachowanie się dzieci na imprezach, spektaklach, to dalsze komentarze chyba zbędne, a wniosek ostateczny — jeden.

Ludzie dorośli winni zwrócić baczniejszą uwagę na dzieci. Rodziny ich posiadające telewizory mają ten problem znacznie uproszczony. Jacek i Agatka, Szymon Kobylński, a nawet Wicherek przestrzegają dzieci o tym, że nie wolno patrzeć na program po godzinie 20, że o tej porze powinni już zasypiać. A pozostali? Wiedzą również o tym, nie bardzo jednak nad tym zagadnieniem czuwają. W trosce o prawidłowy rozwój umysłowy i zdrowie dzieci warto, aby rodzice i dorośli nad tym problemem zastanowili się i wyciągnęli z niego właściwe wnioski.

K-K

Wycieczka półkolonii w drugim turnusie

Jeszcze nie wygasły wspomnienia z pierwszej wycieczki, a już dzieci przeżywają drugą, która odbyła się w dniu 14.VIII do Zamościa i Zwierzynicy.

W dniu wyjazdu zbiórka przed ZDK o godz. 7, zgrupowane dzieci oczekują na wóz i ciągle pytają: proszę pani, jaki będziemy mieli wóz, my chcielibyśmy ten duży „Jelcz”. Godz. 8. Mamy wymarzonego „Jelcza” i uciechy co niemiara. Ostatnie przypomnienia wychowawców jak się mają dzieci zachować w ogrodzie ZOO i następuje odjazd ze śmiechem i śpiewem.

Pierwsza wizyta w ogrodzie ZOO, dzieci zachwycone rozbiegają się do poszczególnych klatek ze zwierzętami, wszystko chcą zapamiętać, o wszystkich zwierzętach i ptakach chcą wiedzieć. Nasycony wrażeniami w ogrodzie, wyruszamy na miasto. Kierujemy się do parku, który jest przeliczny. Mali obserwatorzy umiemy ocenić piękno i czystość, odzywają się głosy, żeby nasz świdnicki taki był. Dalsze kroki kierujemy do miejsca straceń bohaterów Ziemi Zamojskiej — „Rotundy”, gdzie dzieci z wielką powagą wysłuchały szczegółowego opo-

wiadania o męczarniach nie tylko Polaków, ale i innych narodowości zadanych przez hitlerowców. W skupieniu wracamy do miasta na obiad.

Zebrani w samochodzie czekamy na wychowawców, którzy poszli po słodycze. Odbiorzone dzieci arbuzami i cukierkami wyruszają w dalszą drogę do Zwierzynicy. Piękny las i mała rzeczka pochłaniała całą uwagę małych wycieczkowiczów.

Po dłuższym wypoczynku wsiadamy do wozu i wyruszamy w drogą powrotną.

Repertuar kina „Łoś” na miesiąc wrzesień

- 1.09. „Młodzieńcza miłość” — prod. japońskiej (panoramiczny, kolorowy, dozwolony od lat 16), godz. seansów: 16.00, 18.30, 21.00.
- 2—3.09. „Dziecko wojny” — prod. radz., godz. 16.00 i 18.05, (dozw. od lat 12).
- 2—3.09. „Młodzieńcza miłość” — prod. japońskiej (panoramiczny, kolor, dozwolony od lat 16) godz. 20.30.
- 4—5.09. „Pilot Ben” — produkcji radz. (kolorowy dozw. od lat 12).
- 6—8.09. „Witaj smutku” — prod. USA (panoramiczny, kolorowy dozw. od lat 18).
- 9—10.09. „Music Hall” — prod. ang., (dozw. od lat 14).
- 11—13.09. „Moby Dick” — prod. USA (kolor. dozw. od lat 16).
- 14—15.09. „Tajemnica tajni” — prod. radz. (dozw. od lat 12) godz. 16.00.
- 14—15.09. „Białe szejki” — prod. wlosk. (dozw. od lat 16, godz. 18.15, 20.30).
- 16—17.09. „Marcin w obłokach” — prod. jugosłowiańskiej (dozwolony od lat 14, godz. 16.00).
- 16—17.09. „Kolsanka” — produkcji radz. (dozw. od lat 16, godz. 18.15, 20.30).
- 18—20.09. „Najmniejszy buntownik” — prod. USA (kolorowy dozwolony od lat 12, godz. 16.00).
- 18—20.09. „Czarne skrzydła” — prod. polsk. (panoramiczny, dozw. od lat 16, godz. 18.15, 20.30).
- 21—22.09. „Mali muszkietierowie” — prod. radz. (dozw. od lat 9, godz. 16.00).
- 21—22.09. „Rok przestępny” — prod. radz. (dozw. od lat 16, godz. 18.15, 20.30).
- 23—24.09. „Najemny morderca” — prod. wlosk. (panoramiczny, dozwolony od lat 16).
- 25—26.09. „Córka kapitana” — prod. radz. (dozwolony od lat 16).
- 27—28.09. „Śniegi w żalobie” — prod. USA (kolorowy, dozw. od lat 12).
- 29—30.09. „Czas rozłąki” — prod. radz. (dozw. od lat 16).

W dniu akademii z okazji Dni Lotnictwa zapoczątkowane zostały po długiej przerwie wieczorki taneczne w klubie. Pierwszy należał na udanych, o czym świadczy zadowolone, roześmiane twarze byłych kawiarni „Barak”

Foto: M. Kos



Książki, które warto przeczytać

H. A. STOLL: SEN O TROI. Opowieść o życiu Schlemana. Przeki, z niemieckiego. Opowieść o życiu wybitnego archeologa i odkrywcy, który przez całe życie marzył, aby odnaleźć i odkopać Troję. To, zdawałoby się, nieosiągalne marzenie stało się rzeczywistością.

JOHN GUNTHER: AFRYKA OD WEWNĄTRZ.

Książka napisana z pasją i nerwem — jest prawdziwą ko-

polnią wiadomości z zakresu flory, fauny, architektury, czarniejszy, historii odkryć, ekonomiki, stosunków społecznych, zdrowia i higieny, oświaty itd. Często informacje te, skondensowane i podane w skrócie, tworzą zawiązaną mozaikę, którą trzeba rozwiązywać przy pomocy słowników, a nawet encyklopedii.

JULIUSZ ROMMEL: ZA HONOR I OJCZYZNĘ.

Wspomnienia dowódcy armii „Łódź” i „Warszawa”, uczestnika kampanii wrześniowej, obrońcy Warszawy.

ZYGMUNT KLUKOWSKI: DZIENNIK Z LAT OKUPACJI (1939—1944).

Autor prowadził swój dziennik przez wszystkie lata okupacji, relacjonując z drobiazgową dokładnością przebieg okupacji hitlerowskiej na Zamojszczyźnie. Powstała w ten sposób kaskada na ogromne znaczenie dokumentalne.

MASTERS DEXTER: WYPADEK.

Powieść amerykańska, w dużej mierze oparta na autentycznym wydarzeniu, które wydarzyło się 21 maja 1946 roku w amerykańskim ośrodku wojskowym do badań atomowych w Los Alamos.

JAN REYCHMAN: MAHOMET I ŚWIAT MUZULMAŃSKI.

Z książki dowiedzieć się można o proroku Mahomedzie i jego wyznawcach dawnych i obecnych, o hurysach w raju, o tańczących derviszach i o innych bardzo interesujących sprawach świata muzulmańskiego.

M. C.



Gra zespół instrumentalny TSWL

Foto: J. Steczkars

»Przeminęło z wiatrem« na ekranie kina »Łoś«

O różnorodny, atrakcyjny repertuar filmowy czyni jak dotąd starania kierownictwo kina „Łoś”.

Pomimo „sezonu ogórkowego” zarówno w czerwcu, lipcu, jak i sierpniu, ci którzy często uczęszczają do kina związkowego mogli zauważyć w nim komplet widzów tak na seansach popołudniowych jak i wieczornych.

„Stokrotka”, „Dziewczyna z hotelu”, „Dwa oblicza zemsty”, — te i jeszcze inne, ciekawe filmy cieszyły się dużym powodzeniem podczas największych nawet upałów.

Tegoroczna jesień niesie na ekrany kina „Łoś” nowe tytuły. We wrześniu jak co roku na pierwszym planie oczywiście stare i nowe filmy polskie w ramach festiwalu. Obok nich we wrześniu kinomani świdnicy obejrzą między innymi film prod. NRF „Strachy w zamku Spezzart”, amerykański western „Rancho w dolinie” i „Nieznajomy z pociągu” (USA), o które to filmy czyni starania kina.

W listopadzie w klubie filmowym i w kinie oczekiwany od wielu miesięcy głośny film amerykański „Przeminęło z wiatrem”. Cena jednego biletu na film w ramach kina II kategorii 25 zł. W kinie „Kosmos” w Lublinie z racji wyświetlania tzw. filmów przedpremierowych i kina I kat. — 40 zł.

„Arsk”

Mieszkańcy bloku nr 56 protestują!!!

Protestują przeciwko zwyżce panującej od dłuższego czasu w mieszkaniach w tymże bloku wytwórni wód gazowych.

Otóż pracownicy tejże wytwórni niemal codziennie rozbijają na dworze butelki po leżniadzie (potrzebna widocznie słuszka) i czynią z tego powodu wielo hałasu. Mieszkańcy bloku 56, pracownicy zakładu, ci którzy przychodzą z fabryki z nocnej zmiany nie śpią z tego powodu, budzeni dźwiękiem tłukących się butelek, który wdziera się oknami do mieszkań.

Jeżeli dodać do tego fakt, że za przykładem pracowników z wytwórni wód gazowych idą dzieci i biorą się także za tłuczenie butelek, to wniosek z tego prosty. I hałasu więcej i co gorsza zabawa coraz niebezpieczniejsza. Należałoby zaprzężyć w miejscu publicznym wykonywania tego rodzaju pracy. Zdałoby sobie sprawę, że tłuczka jest po-

trzebna, lecz spokój mieszkańców osiedla także.

Dobrze by było, aby kierownictwo zakładu pomyślało o przeniesieniu butelek przeznaczonych na słuszkę w inne miejsce.

MC



Rodzice – pilnujcie dzieci!

Kłopoty działkowiczów

Mają miejsce nie od dziś. Wiosną najczęściej chodzi o właściwe pełne zagospodarowanie działek. Latem bardzo często w okresie dojrzewania warzyw i owoców daje się mocno we znaki stonka. Szczególnie głośno było o niej w tym roku. W czasie zbiorów płonów prawdziwa plaga miejscowych ogródków działkowych to szkodnictwo.

Absolutnie nie zwierzęce, przeciwnie – ludzkie.

Nie wypada nic innego jak nocować na działkach lub trzymać złe psy. Kwiaty, truskawki, słoneczniki i pomidory padają bowiem najczęściej łupem złodziejaszków. Duże i małe grupy młodocianych chuliganów nawiedzają od strony domków jednorodzinnych i lotniska poletka działkowiczów, siejąc prawdziwe spustoszenie. Kradzieże warzyw zdarzają się w najbardziej zdawałoby się widocznych miejscach (np. przy Domu Kultury i obok straży przeciwpożarowej). W komisariacie MO, w

książce raportów znaleźć można co roku nazwiska „połnych rabusiów”.

Kolegium orzekające ma w tej sprawie na pewno dużo do powiedzenia. Wychowawcze słowo rodziców, a od czasu do czasu przysłówki „rzemyk” na skórze krnąbrnego synka znaczą w wielu wypadkach dużo więcej aniżeli kary administracyjne, które najczęściej opłacają za wybryki swych dzieci rodzice.

Mimo tych wszystkich akcji kradzieży na działkach nie ustają. Jak długo jeszcze?

K.

Sygnalizujemy!

Trzeba zabezpieczyć doły ze smołą

Dwa lata temu wydarzył się w Świdniku przykry wypadek. Do wykopanego przez robotników budowlanych głębokiego dołu ze smołą, wpadła podczas zabawy mała dziewczynka.

Do dziecka trzeba było wzywać pomoc lekarską. Nieostrożność, a nade wszystko niezabezpieczenie dołu ze smołą przez robotników z budowy miały być ostrzeżeniem na przyszłość.

Czy poskutkowało? Skądże. W połowie sierpnia bieżącego roku na placu obok kotłowni przy szpitalu miejskim, ukazały się podobnie jak w latach ubiegłych niezabezpieczone doły ze smołą, a przy nich oczywiście jak zwykle ciekawe, a przy tym niekiedy mocno roztrzępane dzieci.

Dorośli, którzy pamiętają wypadek donoszą o tym redakcji. My z kolei również sygnalizujemy. Trzeba zabezpieczyć doły ze smołą lub przenieść je poza siatkę przy kotłowni. O wypadek nie trudno.

M.

WUML

Wieczorowy Uniwersytet Markszizmu-Leninizmu prowadzi nabór na pierwszy rok studiów na wydział: Dwuletni Wydział Ekonomiczny, Roczne Studia Historii Najnowszej i Współczesnych Kierunków Filozoficznych, Dwuletnie studium zaoczne wiedzy o Polsce i świecie współczesnym oraz Dwuletni Wydział Socjologii.

Podania należy składać u sekretarza OOP. Informacji udziela KZ PZPR.

CZY BĘDĄ PILOTAMI?



Szybowce i samoloty zgromadzone na wystawie, wzbudziły duże zainteresowanie, szczególnie u dzieci. Z ich młw widac było, że marzą o podniebnych podróżach. Na pewno niektórzy z nich te marzenia zrealizują.

Foto: M. Kos

Salon telewizyjny w Świdniku

Miasto nasze posiada coraz więcej nowych sklepów. Nie tak dawno otworzono na osiedlu Zwirki i Wigury sklep samoobsługowy.

Dziś nowy meldunek. W nowo wybudowanym bloku stojącym na przeciw sklepu meblowego otwarto salon telewizyjny, a tuż obok sklep z konfekcją damską i męską.

Pierwszy dostarczał będzie mieszkańcom Świdnika – według zapewnień sprzedawców – nowe, piękne telewizory, najnowsze nagrania płyt gramofonowych, magnetofony i taśmę, a drugi w większości konsole męskie... w dużym wyborze.

Obydwa sklepy warto obejrzeć, a przy sposobności i „coś” kupić.

K.



Dziesiątki mieszkańców Świdnika oglądali wystawę sprzętu lotniczego jakim posługuje się nasz Aeroklub, zorganizowaną na lotnisku z okazji Dni Lotnictwa.

Foto: J. Słeczkarz

Tynkowanie bloków

To, co zaobserwowaliśmy podczas popołudniowych spacerów w mieście stanowi dużą niespodziankę. Zjawisko na pewno nie codzienne, oczekiwane od wielu miesięcy. Tynkują bloki! Bez przesady. Na pierwszym planie blok z kompleksem sklepów miejskich (sklep mięsny, mleczny, fryzjerski, samoobsługowy) przy ulicy 22 Lipca.

Na pierwszy rzut oka trudno zorientować się dlaczego tynkowanie rozpoczęło właśnie w centrum miasta a nie np. od szkół, ale najważniejsze jest to, że w ogóle zaczęło. Pomimo gór wapna i cementu, stosu rusztowań, które wyrosły przed oknami bloku objętego tynkowaniem, oko człowieka stara się nie dostreżać przebiegających za kulisami placów miejskich, bowiem robi się dla odmiany różniej na sercu na samą myśl, że władze miejskie zaczynają dbać o ciepło mieszkańców. Szybкими krokami zbliża się jesień i zima. Obydwa pory roku nie sprzyjają w pracy murarzem. Nie uprzedzajmy jednak faktów. Tynkują! A to jest ważne.

sie

Śladami naszej krytyki

Wandale niszczą fotele w kawiarni »Ja i Ty«

Po naszej notatce krytycznej pod adresem tej kawiarni zamieszczonej w numerze poprzednim otrzymaliśmy wyjaśnienie. Kierowniczka lokalu tłumaczy kłopoty stan foteli, po prostu wyczynami jakichś nieznanych wandal, którzy celowo żyłkami przecinając od spodu płótno wkładając pod siedzenia krzesła potłuczone przez siebie szkłanki lub kieliszki, aby za nie płacić. Niemniej jednak kierownictwo zobowiązało się doprowadzić jak najszybciej fotele do porządku. Kawiarnia będzie również otwierana zgodnie z wyznaczoną porą, a nie jak się zdarzało niejednokrotnie z półgodzinym opóźnieniem.

Jeżeli chodzi o sprawność obsługi, to zdążyliśmy zau-

ważyć, że już po naszym artykule w pierwszym dniu, była ona o wiele lepsza niż poprzednio.

Wydaje nam się, że po schwytaniu na gorącym uczynku, któregoś z wandal, powinien on zostać surowo ukarany. Bywalców kawiarni prosimy, by zwracali na

tę sprawę uwagę, bo przecież przyjemność przebywania w kawiarni polega przede wszystkim na estetycznym i przytulnym jej wnętrzu. Nie pozwólmy więc zabierać sobie tej przyjemności wandalom niszczącym fotele – nasze wspólne mienie. (mak)

Podręczniki do naszej domowej biblioteki

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 3

Opisano w sposób przystępny i interesujący wykonywanie w warunkach domowych, bez specjalnych narzędzi i materiałów, różnego rodzaju przedmiotów użytkowych i sprzętów usprawniających pracę w gospodarstwie domowym oraz po-

dano wskazówki dotyczące naprawy i konserwacji we własnym zakresie technicznego sprzętu i urządzeń domowych jak odkurzacze, lodówki, pralki itp.

Książka przeznaczona jest dla młodzieży oraz wszystkich interesujących się tzw. „majsterkowaniem”. 689.

Gulaiew B. B. — TEORIA PROCESÓW ODLEWNICZYCH.

Tłum. z języka ros. Z. Golewskiego. Warszawa 1963, format B5, s. 383, rys. 216, tabl. 74, nakład 2000, poziom W (oprawa pl.) zł 58.

Omówiono procesy zachodzące przy odlewaniu różnych stopów odlewniczych. W oparciu o prace badawcze omówiono również najnowsze osiągnięcia naukowe w tym zakresie. Aut. r. znany specjalista dzieli się z czytelnikami własnymi doświadczeniami.

Książka stanowi niewątpliwie wartościową pozycję w literaturze technicznej.

Praca przeznaczona jest dla inżynierów i technologów. Korzystając z niej mogą również studenci wyższych uczelni technicznych. 621.74.001.002.2.

Sad po ob. Kicińskim w niebezpieczeństwie

Sygnalizują o tym dbający i szanujący mienie społeczne mieszkańcy Świdnika. Rozległy plac, na którym rosną drzewa owocowe, stanowiący niegdyś jedyną opłacalną wartość „rezydencji” ob. Kicińskiego stał się terenem bezpańskim.

W upalne dni w cieniu drzew szukają schronienia mieszkańcy pobliskich bloków. Drzewa owocowe niszczone są bezkarnie przez gromady dzieci, które urządziły tu sobie plac zabaw. Nie darowano żadnej gruszy, śliwki czy też wiśni. W roku przyszłym nie będą one owocować. Plac spełnia poza tym rolę wielkiego publicznego strychu. Jakże często wieszają się na drzewach bielizna. Kamienie i śmiecie przyjdzie chyba wywozić przyczepami. Z uwagi na przydatność sadu – plac ten w najbliższym okresie oddany zostanie pod budowę przedszkola warto już dziś pomyśleć o jego zabezpieczeniu.

k-k

Ze sportu • Ze sportu • Ze sportu • Ze sportu

Walka o mistrzostwo ligi okręgowej

Okręgowa Liga piłkarska ruszyła do boju!

Piłkarze odkryli swe karty. Padły pierwsze bramki, uzyskano lub stracono pierwsze punkty, rozpoczęto ożywione dyskusje na temat formy drużyn. Ambicją wszystkich zespołów piłkarskich jest uzyskanie jak najlepszych wyników.

Dla jednych najważniejszą sprawą jest tytuł mistrzowski, dla drugich bezpieczne miejsce w środku tabeli, dla innych rewanż z odwiecznym rywalem itd., itd.

Każda z drużyn ma jakiś cel w oparciu o własne możliwości, ambicje i wartość zespołu.

Motor i Stal Kraśnik nie kryją swoich celów. Na łamach prasy („Tempo”, „Kurier”) i jedna i druga drużyna w przedsezonowych rozważaniach oświadczyły zgodnie, że „jdą na całego” po tytuł mistrza okręgu. Zarówno „stalowcy” jak i „motorowcy” nie ukrywają także, że ich najgroźniejszy przeciwnik to Avia Świdnik.

Jaki stał uniosek? Chyba tylko jeden.

Pod nieobecność Lublinianki w lidze okręgowej w tegorocznej walce o tytuł mistrza okręgu liczą się teoretycznie trzy zespoły.

Miedzy MOTOREM, STALĄ i AVIĄ — twierdzą teoretycy, działacze i kibice rozegra się decydująca walka. W rachubę wchodzi jeszcze dwie drużyny. Groźne zawsze dla każdego zespołu, dobre wyszkolone technicznie REZERWY LUBLINIANKI i TOMASOVI.

O tej drugiej sędzi się z uwagi na uzyskanie w tym roku bardzo dobre wyniki w towarzyskich meczach z Cracovią i Karpatami. tam!”.

Prezydentem do tytułu mistrza okręgu wiele piskusów może przypisać również zamajski HETMAN, który zawsze się liczy.

Jest szansa!

Piłkarskie figle pisać będzie zresztą każda drużyna. Takie jest bowiem prawo mistrzostwa, na tym polega urok sportu. Założymy jednak, że jaworytów jest trzech, a najwyżej czterech.

CO MYŚLĄ O TEJ SPRAWIE NASI DZIAŁACZE SPORTOWI? JAKIE KIERUNKI DZIAŁANIA PRZEDSIĘWZIĄ TRENER ZESPOŁU?

JAKIE NASTROJE PANUJĄ W DRUŻYNIE?

CO MYŚLĄ O TYM ZAWODNICZY?

CZY RZECZYWISTE NADSZEDŁ CZAS NA OFENSYWĘ?

Te oto pytania i jeszcze wiele innych, które można by postawić, a na które odpowiedź otrzymać dziś jest jeszcze za wcześnie. Dręcząc wielu sympatyków z naszego podwórka.

U progu rozpoczętego sezonu piłkarskiego z racji teoretycznych rozważań mówi się dziś wiele na temat szans naszych piłkarzy. Generalizować tego zagadnienia w całej rozciągłości na pewno nie można.

Jakie szanse miałyby na przykład Avia po uzyskaniu tytułu mistrza okręgu w meczach o drugą ligę, to sprawa dla wielu otwarta.

WARSZAWIANKA czy WŁOKNIARZ (Łódź), to zespoły, których nie moglibyśmy pokonać. A może? A gdyby tak chwycić „pucharową” formę z przed dwóch lat, co by było wówczas? Kto wie czy nie niespodzianka.

Co by było jednak, gdyby w rozgrywkach o ligę przesładowała nas (jak to często bywa) nierówna forma, jak np. w ostatnim meczu z Lublinianką?

W takim przypadku nie ma mowy o sukcesach i grze zarówno

no w lidze okręgowej jak i o wejście do klasy wyższej.

Aby zdobywać sukcesy trzeba grać niestety cały sezon jak najbardziej równo.

Jak dotąd w żadnym sezonie piłkarzom Avii nie udawało się ta sztuka. Czyżby zatem obalenie tezy ustępnej? Absolutnie. Nie o to chodzi. Spróbować się zawsze warto. Z wielu względów.

Jeżeli liczą się Motor i Stal, dlaczego ma się nie liczyć Avia.

Przeciwnicy nasi nie ukrywają, że szanują nas wcale nie gorzej aniżeli siebie wzajemnie. Byłoby największym błędem zespołu odczuć w takim przypadku przed nimi kompleks niższości.

Ewentualnie nowi gracze w zespołach przeciwników, nowe „zastrzyki” nie zawsze skutkują. Na przyjęcie się nowego zawodnika w zespole trzeba niekiedy dług czekać. Czasem zgrana ze sobą od kilku lat ambitna jedenastka potrafi chwycić formę i zdziałać więcej aniżeli groźny z tytułów i nazwisk przeciwnik (patrz Szombierki — Ruch 4:0).

W piłce nożnej liczy się wszystko.

Forma, kondycja, technika, dobry dzień, szczęście.

I to wszystko powinniśmy brać pod uwagę.

Trzeba zatem liczyć na młodą wiekiem piłkarską jednostkę Avii. Taką bowiem mamy. Wiek przeważającej większości graczy w naszym zespole to lata, przypadające na szczyt kariery piłkarskiej poszczególnych zawodników. Średnia zespołu imponująca. Młodzież, która powinna grać w piłkę z niesłychaną pasją, wercą i z wielkim temperamentem.

Czy tak jest rzeczywiście?

I tak i nie. Kontrasty niekiedy aż nadto widoczne. Kiedyś na boisku np. „szaleją” bracia JO-SYPOWIE, dwój się i troj KRY-GIER, to dla odmiany na ławce kar przesiadują poza bramką RADWAN i RYBICKI. Sprawa pierwszego za niesubordynację ciągnie się od kilku miesięcy, a

drugi dla odmiany twierdzi, że nie jest ciężarowcem i dźwiganie „worków z piaskiem” sprawia mu na treningach duże trudności. Nie trudno się domyśleć. Kłótnia między zawodnikiem, trenerem i działaczami.

Tej ostatniej trudno jest uniknąć w klubach. Zjawisko występuje chyba wszędzie. Racja leży zawsze gdzieś pośrodku.

Tego rodzaju sprawy trzeba jednak łagodzić. A co najważniejsze trzeba umieć łagodzić.

U progu nowego sezonu optymistyczne rozważania piłkarskie ze zmienną leżą.

Shansa jest! Dlaczego nie spróbować sił.

MIECZYSLAW KRUK

Padły pierwsze bramki

Pierwszy mecz w lidze okręgowej wygrała drużyna Avii. W meczu z Tomasovią odnieśliśmy zwycięstwo w stosunku 3:1 (2:1). Bramki dla Avii uzyskali Josypów II, Pawlikowski i Bachur.

Mecz stał na dość dobrym poziomie. Nasi piłkarze go-rowali nad Tomasovią wyraźnie. Bombardowali oni bramkę gości bardzo często. Zwycięstwem tym Avia objęła prowadzenie w tabeli ligi okręgowej przed Hetmanem i Gwardią.

s.



I znów na stadionie emocjonują się grą swoich pupili kibice Avii.

Foto: Z. Piasecki

Gimnastyka w czasie pracy jeszcze w powijkach

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 3

Rozmawiałem jeszcze z tymi pracownikami, którzy nie wyszli na gimnastykę. Wszyscy twierdzą, że obecnie, kiedy z całej hali tylko ich wydział ćwiczy czuli się jak „króliki doświadczalne”, a i to nie traktowane należycie w stosunku do roli jaką spełniają. Po prostu wstydzą się, nie chcą być przedmiotem żartów, kpini i ironii. I trzeba przyznać, że mają dużo racji. To nie jest przyjemne być przedmiotem kpini i skazanie się na nie dobrowolnie.

WYDAJE mi się, że zagadnienie to nie zostało należycie dopracowane. Przede wszystkim nie mogę zrozumieć dlaczego, jeżeli stwierdzono wszechstronna przydatność gimnastyki w czasie pracy, nie stosuje się jakichś form obowiązkowości. Chodził przecież o zdrowie załogi i chyba żaden pracownik nie powinien mieć za złe, że dla ochrony swego zdrowia idzie na piętnastominutową przerwę, aby w formie gimnastyki-relaksu, mógł psychicznie i fizycznie odpocząć.

I tym problemem należy się zająć zaraz, bo nie sztuką było wprowadzić gimnastykę, ale uczynić ją masową, uprawianą przez całą załogę. A widząc na to zagadnienie nikt nie zwraca uwagi, skoro prawie na cały zakład ćwiczy tylko kilkunastoosobowa grupa pionierów gimnastyki w czasie pracy z wydziału obróbki mechanicznej drobnych detali.

M. KOS

W telegraficznym skrócie

Motor — Avia 1:2

Na Kresowej duża niespodzianka! Avia wygrała z Motorem 2:1. Kibice FSC zrozpaczeni. Nasi mocno podbudowani. Trzeba wygrać koniecznie z Kraśnikiem. Nie taki diabeł straszny, jak go malują. Czasem bywa tak, że gdzie się dwóch bije, trzeci korzysta. A mimo wszystko ostrożnie. Bez zbytniego entuzjazmu. Do końca rozgrywek jeszcze daleko.

GŁOS ŚWIDNIKA
Redaguje Kolegium.
Adres redakcji: KM PZPR
Świdnik — blok 13.
Telefony: centrala 18-80 łączą ze wszystkimi działami.
Lub. Druk. Pras., ul. Unicka 4.
Zam. 2956, 22.08.63, 1500. N-3

Piękny gest kibiców Avii

Dwadzieścia tysięcy widzów zgromadzonych na stadionie Lublinianki było kilka tygodni temu świadkami ostatniego zwycięskiego meczu tej drużyny nad Warmią Olsztyn, które to zwycięstwo dało drużynie lubelskiej awans do II ligi.

Wśród wielkiej rzeszy sympatyków piłki nożnej mecz oglądało co najmniej tysiąc kibiców ze Świdnika.

W momencie strzelenia pierwszej bramki przez Lubliniankę, nie kto inny jak właśnie kibice świdniccy jako pierwsi wzniesli w górę wielki transparent z napisem: „Avia wita Lubliniankę w II lidze”.

Po zakończeniu spotkania przedstawiciele KS Avia wręczyli drużynie Lublinianki piękny puchar upamiętniający do wielkie wydarzenie.

Był to doprawdy sportowy gest — pisały po spotkaniu dzienniki lubelskie.

Braterskie pozdrowienie ze strony klubu świdnickiego.

Podobno z racji tego wielkiego sukcesu (awans Lublinianki do II ligi i sportowej

postawy KS Avia oraz kibiców tego klubu) lubelscy entuzjaści piłki nożnej, których wielu pracuje w zakładzie zakopali raz na zawsze topór wojenny i przyrzekli nie szczerzyć dopingu naszej drużynie w mistrzowskich meczach w lidze okręgowej.

(sic)

Za chwilę start do zawodów lotniczych, które w efekcie przyniosły zwycięstwo pil. H. Jaworskiemu.



Tym razem z Bieszczad płyną radosne meldunki. V eliminacja rajdowych mistrzostw Polski zakończona. Rozegrana w Lesku

Rajdowcy Avii znowu górą!

Jan Szczerbakiewicz zwycięża

Tym razem z Bieszczad płyną radosne meldunki. V eliminacja rajdowych mistrzostw Polski zakończona. Rozegrana w Lesku

na 127 km trasie przyniosła nowy sukces motorowcom Avii.

Zwycięzcą rajdu został triumfator tegorocznego rajdu tatrzańskiego Jan Szczerbakiewicz. III miejsce zajął Józef Bucior — Avia. Zwycięzca V eliminacji Jan Szczerbakiewicz uzyskał I miejsce w klasie 125 cm przed kolegą klubowym Buciozem.

W niesłychanie silnej konkurencji (wystartowało 42 zawodników) „nasi” pokazali znowu łwi pazur. Obok bezkonkurencyjnego Szczerbakiewicza na uwagę zasługuje szczególnie postać Józefa Buciora. Zawodnik ten jeździ bardzo pewnie, dobrze taktycznie i z wielką odpornością psychiczną. Imponuje na trasie pod każdym względem. Trzeba się cieszyć z nowego sukcesu rajdowców Avii i gratulować.

Jak dotąd jadą oni w każdej eliminacji świetnie.

K.